

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z odwołania Z.B.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie

o wysokość emerytury policyjnej

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 marca 2022 r. sygn. III AUa 552/21,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 17 grudnia 2024 r.,

wniosku odwołującego się o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego Renaty Żywickiej oraz Jarosława Sobutki od orzekania w sprawie toczącej się przed Sądem Najwyższym pod sygn. III USKP 146/23

pozostawia wniosek bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek pełnomocnika powoda (skarżącego kasacyjnie, dalej: „wnioskodawca”) o wyłączenie SSN Renaty Żywickiej i SSN Jarosława Sobutki od rozpoznania skargi kasacyjnej, w sprawie o sygn. akt III USKP 146/23.

We wniosku o wyłączenie podniesiono, że z uwagi na fakt powołania Renaty Żywickiej oraz Jarosława Sobutki na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek KRS ukształtowanej w składzie i trybie przewidzianym ustawą z 8 grudnia 2017 r. zostali oni nienależycie powołani na urząd sędziego

Sądu Najwyższego – w związku z tym nie spełniają standardu bezstronności i niezawisłości, a więc sąd z ich udziałem jest sprzeczny z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.

W uzasadnieniu wniosku o wyłączenie powołano się także na orzecznictwo Sądu Najwyższego, kwestionujące poprawność i legalność stosunku prawnoprocesowego (publicznoprawnego) wiążącego osoby powołane na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek KRS ukształtowanej w składzie i trybie przewidzianym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. ze stronami oraz stosunku prawnoustrojowego, jakim łączą się z państwem, w którego imieniu orzekają, w tym uchwałę składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie mógł być przedmiotem rozpoznania.

1. Powołanie sędziów na urząd przez Prezydenta RP, o ile kandydaci spełniali wszystkie ustawowe wymogi, zgodnie z Konstytucją RP jest aktem ostatecznym, który nie może być przedmiotem dalszej kontroli. Dlatego, w świetle art. 7 Konstytucji RP, biorąc pod uwagę art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 w zw. z art. 2 Konstytucji RP wniosek należało pozostawić bez rozpoznania wobec braku drogi sądowej w tym zakresie, co stwierdza również dyspozycja art. 26 § 3 u.SN. Na gruncie polskiego prawa ustrojowego nie istnieje wada ustrojowa, która mogłaby podważyć legalność powołania SSN Renaty Żywickiej i SSN Jarosława Sobutki i uniemożliwić im orzekanie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego.

2. Wnioskodawca przywołuje uchwałę połączonych izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, która wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, została ona uznana za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. 2004, nr 90, poz. 864/30 ze zm.) oraz z art. 6 ust. 1 EKPCz.

Odwołanie się do ww. niekonstytucyjnej uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 w warstwie merytorycznej opiera się

w istocie na tezie o wadliwym ukształtowaniu składu Krajowej Rady Sądownictwa w oparciu o obecnie obowiązujące regulacje ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Unormowania te były już przedmiotem kontroli konstytucyjności przeprowadzonej przez jedyny umocowany konstytucyjnie do tego organ, jakim jest Trybunał Konstytucyjny. W efekcie tej kontroli, regulacje te, „wyrokiem z 25 marca 2019 r., w sprawie K 12/18 uznane zostały za zgodne z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP.

Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), a więc wiążą bezpośrednio zarówno wszystkie składy sędziowskie sądów powszechnych, jak i wszystkie składy sędziowskie Sądu Najwyższego oraz strony i uczestników postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21, pkt 5). Dlatego niedopuszczalne byłoby oparcie rozstrzygnięcia sądowego na uchwale Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., która w wyniku wyroku TK utraciła swój walor normatywny ze względu na niezgodność z Konstytucją i z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi

3. Co więcej, niekonstytucyjną uchwałę z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 podjęto przy uprzednim, niemającym żadnego oparcia w prawie obowiązującym, wyłączeniu ze składu procedującego w tej sprawie części sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Cywilnej, a zatem części składu Sądu Najwyższego. Uchwała ta zapadła zatem w składzie niezgodnym z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.) bowiem w sprawie zainicjowanej abstrakcyjnym wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w której nie sposób posługiwać się kryterium bezstronności, wyłączenie na podstawie przepisów dotyczących zarzutu bezstronności, nie miało żadnych podstaw prawnych. Czynność ta urasta jednak do rangi swoistej procesowej arogancji bowiem sędziów orzekających w Izbie Cywilnej wykluczono ze składu orzekającego na podstawie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. Nie trzeba dodawać, że arbitralne postanowienie z 17 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, nie było zaopatrzone w uzasadnienie – wskazano w nim jedynie: „rozstrzygnięcie wyżej powołanego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczy tych sędziów bezpośrednio, co stanowi ustawową przesłankę wyłączenia zgodnie z zasadą

nemo iudex in causa sua". Skład wyłączający nie zechciał wziąć jednak pod uwagę faktu, że skoro połączone izby Sądu Najwyższego miały się wypowiedzieć w sposób rozstrzygający o tym, którzy sędziowie Sądu Najwyższego mogą, którzy zaś nie mogą zgodnie z prawem zasiadać w składach orzekających Sądu Najwyższego, to zamierzona uchwała w bezpośredni sposób regulowała status sędziów ją podejmujących, przyznając im – niemającą żadnych podstaw prawnych – kompetencję do decydowania o tym, który z powołanych przez Prezydenta RP na podstawie art. 179 Konstytucji RP sędzia może orzekać w Sądzie Najwyższym. Dokonano tym samym dyskryminującego zróżnicowania w obrębie sędziów Sądu Najwyższego, które narusza w szczególności art. 32 Konstytucji RP.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że sentencja postanowienia o wyłączeniu nie ukrywa intencji dokonania sądu nad tymi sędziami pozbawiając ich jednocześnie możliwości zajęcia stanowiska w sprawie. Stygmatyzujące rozstrzygnięcie w tej materii, jakim była uchwała połączonych izb z 23 stycznia 2020 r. zapadło zatem w warunkach uniemożliwiających zajęcie jakiegokolwiek stanowiska osobom, których sytuację prawną i zawodową zamierzono w sposób dyskryminujący ukształtować.

Dlatego też niekonstytucyjna uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. podjęta w arbitralnie ukształtowanym składzie, arbitralnie dobranych izb Sądu Najwyższego (dwie Izby istniejące przed 2018 r. – Cywilna i Karna – oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych utworzona w roku 2018 na podstawie art. 133 § 2 u.SN) stanowiła usiłowanie dokonania zamachu na konstytucyjny ustrój władzy sądowniczej w Rzeczypospolitej Polskiej, polegający na arbitralnym przyznaniu sobie przez grupę sędziów Sądu Najwyższego, pozaprawnej kompetencji decydowania o tym, kto może, a kto nie może, orzekać w Sądzie Najwyższym. W ten sposób dążono do pozbawienia skuteczności prerogatywy głowy państwa realizowanej w drodze postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej wydawanego na podstawie art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP. Z tego względu, akt nadużycia władzy jakim była uchwała z 23 stycznia 2020 r. nie może być w demokratycznym państwie prawnym podstawą żadnych wiążących rozstrzygnięć władzy publicznej przynosząc jedynie

niesławę osobom oraz organom, które z tych niekonstytucyjnych działań usiłują wywodzić jakiegokolwiek skutki prawne.

4. Niezależnie od powyższego, należy zwrócić uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r., K 12/18, który rozstrzygnął wątpliwości co do zgodności z Konstytucją RP sposobu kształtowania sędziowskiej części KRS. Wskazano w nim, że ustrojodawca zasadnicze kwestie związane z jej funkcjonowaniem przekazał do regulacji ustawowej, ustanawiając w tekście Konstytucji RP jedynie pewien minimalny standard konstytucyjny.

Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę na utrwalone konstytucyjne standardy, ukształtowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na długo przed pojawieniem się tendencji do kwestionowania powołań sędziowskich.

Z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, wynika, że nawet przedstawienie Prezydentowi RP kandydata do powołania na urząd sędziego przez KRS działającą z naruszeniem Konstytucji RP, nie uzasadnia kwestionowania skuteczności aktów powołania sędziów wydanych po przeprowadzeniu postępowania z zastosowaniem niekonstytucyjnego przepisu. Trybunał Konstytucyjny wskazał wówczas, że za przedstawioną oceną skutków orzeczenia TK przemawia również konieczność zapewnienia stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, a także zasada zaufania jednostki do państwa i prawa, nakazująca ochronę sytuacji prawnej osób powołanych na stanowiska sędziowskie na podstawie przepisów niezgodnych z Konstytucją.

To stanowisko Trybunału Konstytucyjnego zostało następnie uwzględnione przy stwierdzaniu kolejnych niekonstytucyjności ustawy o KRS w sprawach K 40/07, SK 57/06, K 62/07.

5. Formułując wniosek o wyłączenie będący przedmiotem procedowania w niniejszej sprawie, odmawia się zatem respektowania art. 190 ust. 1 Konstytucji RP i wynikającej zeń powszechnej mocy obowiązującej wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Niezależnie od negatywnej oceny wniosku sformułowanego z lekceważeniem przepisów Konstytucji, wnioskodawca musi wziąć pod uwagę również drastyczne skutki zajętogo we wniosku stanowiska, jakie ma ono dla oceny ważności powołań do Sądu Najwyższego sędziów, którzy zasiadali w arbitralnie ukształtowanym składzie połączonych izb

Sądu Najwyższego w dniu 23 stycznia 2020 r., przy wydawaniu uchwały BSA I-4110-1/20.

W świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r. (K 5/17) Sędziowie Sądu Najwyższego: Bohdan Bieniek; Jacek Błaszczak, Jolanta Frańczak, Paweł Grzegorzczak, Monika Koba, Dawid Miąsik, Anna Owczarek, Władysław Pawlak, Piotr Prusinowski, Krzysztof Rączka, Andrzej Stępka, Roman Trzaskowski, Małgorzata Wąsek-Wiaderek, Karol Weitz, Paweł Wiliński, Andrzej Wróbel zostali powołani do pełnienia urzędu sędziego na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego na podstawie uchwał podjętych przez KRS ukształtowaną w oparciu o art. 11 ust. 2 stosowany w związku z art. 12 ust. 1 oraz art. 11 ust. 3 i 4 stosowany w związku z art. 13 ust. 1 i 2, ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2016 r. poz. 976 i 2261), które to unormowania okazały się być niezgodne z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto, skład KRS w ówczesnym składzie został ukształtowany w oparciu o art. 13 ust. 3 tejże ustawy o KRS, który był niezgodny z art. 187 ust. 3 Konstytucji. Kolejna grupa sędziów zasiadających w składzie rozpoznającym wniosek Pierwszego Prezesa Sądu najwyższego BSA I-4110-1/20, a mianowicie: Teresa Bielska-Sobkowicz, Krzysztof Cesarz, Małgorzata Gierszon, Jerzy Grubba, Rafał Malarski, Grzegorz Misiurek, Marek Pietruszyński, Krzysztof Pietrzykowski, Waldemar Płóciennik, Romualda Spyt, Krzysztof Strzelczyk, Katarzyna Tyczka-Rote, Dariusz Zawistowski, Małgorzata Gersdorf, Jarosław Matras i Tomasz Artymiuk zostali przedstawieni Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do powołania na podstawie uchwał KRS podjętych w procedurze, która na mocy art. 13 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2001 r.; Nr 100, poz. 1082 z późn. zm.) wykluczała możliwość zaskarżenia uchwały KRS przez osoby nieprzedstawione do powołania, przez co była niezgodna z art. 45 ust. 1 i z art. 77 ust. 2 w związku z art. 60 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, co stwierdził Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 27 maja 2008 r., SK 57/06. Dodatkowo, uchwały przedstawiające do powołania Tomasza Artymiuka Małgorzatę Gersdorf i Jarosława Matrasy były jednocześnie podjęte z naruszeniem art. 187 ust. 4 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako podjęte

przy zastosowaniu art. 12 ust. 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, którego niezgodność z Konstytucją w tym zakresie Trybunał Konstytucyjny stwierdził wyrokiem z 19 listopada 2009 r. (K 62/07). Niekonstytucyjność procedury określonej art. 12 ust. 6 ówczesnie obowiązującej ustawy o KRS polegała na konstytucyjnie niedopuszczalnym określeniu postępowania przed Radą aktem rangi podustawowej bez określenia ustawą zakresu delegacji do wydania aktu wykonawczego. W warunkach tej samej niekonstytucyjności, stwierdzonej tym samym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego zapadły uchwały przedstawiające do powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego Dariusza Dończyka, Wojciecha Katnera, Halinę Kiriło, Michała Laskowskiego, Eugeniusza Wildowicza, Zbigniewa Puskarskiego, Martę Romańską i Barbarę Skoczowską, i Tomasza Artymiuka. Jednocześnie, w odniesieniu do tego ostatniego, procedura w której podjęto uchwałę przedstawiającą go do powołania dodatkowo naruszała również jeszcze art. 2, art. 178 ust. 1, art. 183 ust. 1, art. 186 ust. 1 i art. 187 ust. 1 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ze względu na niezgodność z tymi unormowaniami Konstytucji RP art. 2a, oraz art. 4 ust. 2 i art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, co Trybunał Konstytucyjny stwierdził wyrokiem z 16 kwietnia 2008 r. (K 40/07), uznając za konstytucyjnie niedopuszczalny udział w obradach KRS osób nieuprawnionych, a mianowicie osób reprezentujących członków Rady, zamiast samych członków tejże i umożliwiając tymże osobom nieuprawnionym wyrażanie merytorycznego stanowiska w procedowanych sprawach. Wielokrotne naruszenia Konstytucji RP, z jakimi dokonano przedstawienia tej osoby do powołania do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, wynikają zatem z aż trzech wyroków Trybunału Konstytucyjnego (K 40/07, SK 57/06, K 62/07).

Innego rodzaju zbieg naruszeń Konstytucji RP, oprócz przedstawienia do powołania z opisanym już naruszeniem stwierdzonym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 maja 2008 r., SK 57/06, miał miejsce w odniesieniu do: Teresy Bielskiej-Sobkowicz, Krzysztofa Cesarza, Małgorzaty Gierszon, Jerzego Grubby, Rafała Malarskiego, Grzegorza Misiurka, Marka Pietruszyńskiego, Krzysztofa Pietrzykowskiego, Waldemara Płóciennika,

Romualdy Spyt, Krzysztofa Strzelczyka, Katarzyny Tyczki-Rote i Dariusza Zawistowskiego. Uchwały przedstawiające te osoby do powołania podjęte zostały bowiem przez KRS przy zastosowaniu niekonstytucyjnych kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie, w związku z niekonstytucyjnością art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, który to przepis został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z art. 60 Konstytucji RP wyrokiem z 29 listopada 2007 r. (SK 43/06).

Dodatkowo podkreślić należy, że te same normy Konstytucyjne, których naruszenie stwierdzono wyrokiem z 27 maja 2008 r., SK 57/06 (art. 45 ust. 1 i z art. 77 ust. 2 w związku z art. 60 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), były naruszane przy formułowaniu wniosków o powołanie czterech kolejnych sędziów Sądu Najwyższego przed wejściem w życie ustawy o KRS z 2001 r., lecz po uchwaleniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., choć niekonstytucyjność ta nie została formalnie stwierdzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego.

6. Wszystkie stwierdzone w odniesieniu do ustawy o KRS naruszenia Konstytucji RP nie prowadziły do tej pory do podważania skuteczności powoływania sędziów i nie stanowiły podstawy do podawania w wątpliwość niezawisłości lub orzeczeń sędziów powołanych na podstawie uchwał KRS podejmowanych, ze stwierdzonym w tych wyrokach, naruszeniem Konstytucji RP.

Wnioskodawca nie tłumaczy niestety, dlaczego formalnie stwierdzone orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego konstytucyjne wady, jakimi dotknięte było funkcjonowanie KRS formułującej wnioski powołaniowe sędziów, którzy zasiadali w arbitralnie ukształtowanym składzie połączonych izb Sądu Najwyższego 23 stycznia 2020 r., w sprawie BSA I-4110-1/20, mają nie mieć wpływu na ważność postępowania, z którego wnioskodawca wyprowadza podstawę formułowanego przez siebie wniosku o wyłączenie, gdy tymczasem we wniosku swoim formułuje daleko idące i stygmatyzujące twierdzenia względem innych sędziów, które buduje w oparciu o kontrfaktyczną tezę o rzekomej niekonstytucyjności składu KRS występującego do Prezydenta RP z wnioskiem o ich powołanie, w sytuacji, gdy została ona negatywnie zweryfikowana wyrokiem z 25 marca 2019 r., K 12/18.

7. Dla oceny uchwały z 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20, kluczowe znaczenie ma również fakt, że w składzie podejmującym tę niekonstytucyjną uchwałę zasiadał sędzia Józef Iwulski, który został przedstawiony do powołania z naruszeniem ustawowo określonych kryteriów warunkujących możliwość ubiegania się o powołanie na stanowisko Sędziego Sądu Najwyższego (zob. szerzej postanowienie Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 2024 r., III CB 65/24, s. 17-18, pkt 24). To sprawia, że niezależnie od stwierdzonej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, niekonstytucyjności ww. uchwały, zapadła ona również w niezgodnym z prawem składzie (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

8. Żadna z przytaczanych we wniosku okoliczności nie może wskazywać na brak bezstronności SSN Renaty Żywickiej i SSN Jarosława Sobutki, a w świetle art. 49 § 1 k.p.c. sąd wyłącza sędziego na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie.

Ponadto, w wyroku z 2 czerwca 2020 r., P 13/19, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 49 § 1 k.p.c. „w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, jest niezgodny z art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Co więcej, stanowisko zajęte przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku P 13/19, zostało dodatkowo wzmocnione wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 23 lutego 2022 r., P 10/19, w którego punkcie pierwszym sentencji orzeczono, że „Art. 49 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1805, ze zm.) w zakresie, w jakim za przesłankę mogącą wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie uznaje jakąkolwiek okoliczność odnoszącą się do procedury powoływania tego sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa do pełnienia urzędu, jest niezgodny z: art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oraz z art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji”.

9. Dodatkowo, Sąd Najwyższy podkreślał już w swoim dotychczasowym orzecznictwie, że w przypadku, gdy powołania na konkretne stanowisko dokonano

w prawidłowej formie i przez upoważniony do tego organ, będzie ono aktem prawnie skutecznym nawet wówczas, gdy dokonano go z naruszeniem procedury, o ile nie istnieje tryb, w którym można byłoby badać jego ważność. Z tego też powodu Sąd Najwyższy uznał, że osoba legitymująca się ważnym aktem powołania ma zdolność podejmowania aktów urzędowych (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 20 lutego 2008 r., III SZP 1/08, pkt 2 sentencji i pkt 15 uzasadnienia; zob. także uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, pkt 32; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2020 r., I NWW 2/20; wyroki Sądu Najwyższego z: 13 maja 2020 r., I NO 75/19; 25 czerwca 2020 r., I NO 37/20).

10. W ślad za utrwalonym już orzecnictwem Sądu Najwyższego podkreślić dodatkowo należy, że „na gruncie polskiego systemu konstytucyjnego, w którym władza zwierzchnia należy do Narodu, ten zaś, jeśli nie sprawuje jej bezpośrednio, to czyni to za pośrednictwem swoich przedstawicieli (art. 4 Konstytucji RP), budowanie argumentu kwestionującego legitymizację organu konstytucyjnego w oparciu o twierdzenia, że członkowie tego organu są wyłanianiani przez przedstawicieli Narodu (art. 104 ust. 1 Konstytucji RP), oznacza kwestionowanie demokratycznych podstaw państwa prawnego, poprzez postulowanie konieczności wyłączenia określonych obszarów funkcjonowania władzy spod oddziaływania reprezentacji Narodu i poddania go pod wyłączną kontrolę jednej spośród korporacji zawodowych. Argument taki nie ma racji bytu na gruncie zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), które ma realnie stanowić dobro wspólne obywateli (art. 1 Konstytucji RP)” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21, pkt 6; oraz postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 września 2023 r., I NWW 331/23; 25 sierpnia 2023 r., I NWW 308/23; 30 czerwca 2023 r., I NWW 235/23; 14 lutego 2023 r., I NWW 109/21; 4 listopada 2022 r., I NWW 165/22 oraz I NWW 3/22; 9 września 2022 r., I NWW 32/22).

11. Państwa członkowskie Unii Europejskiej zobowiązane są do zapewnienia na swoim terytorium stosowania i poszanowania prawa Unii. W konsekwencji „zgodnie z postanowieniem art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE państwa członkowskie ustanawiają środki niezbędne do zapewnienia jednostkom poszanowania ich prawa

do skutecznej ochrony sądowej w dziedzinach objętych prawem Unii. Tak więc zadaniem państw członkowskich jest ustanowienie systemu środków i procedur zapewniających skuteczną kontrolę sądową w tych dziedzinach (zob. podobnie wyrok z dnia 3 października 2013 r., *Inuit Tapiriit Kanatami i in./Parlament i Rada* (C-583/11 P, EU:C:2013:625, pkt 100, 101; a także przytoczone tam orzecznictwo)” (wyrok TSUE z 27 lutego 2018 r., C-64/16, *Associação Sindical dos Juízes Portugueses*, pkt 34). Okoliczności te są istotne w świetle zwłaszcza wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-325/18, *A.K. i in. przeciwko Sąd Najwyższy* (dalej: wyrok TSUE).

W kontekście tym wskazać należy, że zastosowanie kryteriów określonych zarówno w pkt 139-144, jak i w innych częściach uzasadnienia wyroku TSUE nie daje podstaw do przyjęcia, jakoby o braku niezawisłości sędziów, a więc o naruszeniu gwarancji wynikających m.in. z art. 47 KPP mógł przesądzać sam fakt ich powoływania przez Prezydenta RP z udziałem KRS wyłanianej, jak obecnie, w przeważającej większości przez Sejm spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych. Nawiązując ściśle do ustaleń TSUE nie można również przyjąć, aby o naruszeniu wspomnianych gwarancji mogły świadczyć same zastrzeżenia dotyczące sposobu ukształtowania składu KRS. Wątpliwości te mogą być brane pod uwagę w ramach całościowej oceny KRS, uwzględniającej zarówno wyroki Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się do konstytucyjności przepisów określających sposób powoływania KRS, jak i każdorazowo praktykę działania tego organu w danej sytuacji. Dopiero po przeprowadzeniu oceny uwzględniającej te okoliczności sąd może – ale, biorąc pod uwagę stopień ewentualnie stwierdzonych nieprawidłowości, wcale nie musi – stwierdzić brak niezależności KRS w procesie realizowania prawem określonych kompetencji. Na tej podstawie sąd może następnie dojść do przekonania, że okoliczność ta może mieć znaczenie przy stwierdzaniu tego, czy sędzia wyłoniony w postępowaniu prowadzonym przez tak ocenioną KRS, spełnia wymóg niezawisłości i bezstronności. Podobnie jednak, jak nieuprawnione byłoby wywodzenie zależności sędziów od Prezydenta RP wyłącznie z faktu ich powoływania przez głowę państwa, tak też nie można stwierdzać braku niezawisłości każdego sędziego powołanego

na wniosek KRS ukształtowanej zgodnie z obowiązującymi zasadami ustawowymi. Podstaw do takiego rozumowania nie daje wyrok TSUE, a rozstrzygnięcie to – jak podkreślono wcześniej – ustala wykładnię prawa Unii, jaką Sąd Najwyższy ma obowiązek stosować w niniejszej sprawie. W świetle wyroku TSUE oraz uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, ewentualne wątpliwości w tej mierze powziąć można jedynie po przeprowadzeniu wskazanego w wyroku TSUE testu, odniesionego do okoliczności konkretnego postępowania kwalifikacyjnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NO 37/20).

Określony w orzecznictwie TSUE standard oceny niezawisłości i niezależności sędziów został dodatkowo implementowany do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r., poz. 1259), na mocy której, z dniem 15 lipca 2022 r. weszły w życie unormowania art. 29 § 4-25, regulujące instytucję tzw. testu niezawisłości i bezstronności. W tym samym czasie podobny instrument został wprowadzony również w art. 42a § 3-14 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. p.u.s.p. Ustawodawca po raz kolejny w ostatnich latach rozbudował tym samym katalog środków prawnych umożliwiających badanie spełnienia przez sędziego rozpoznającego daną sprawę standardów niezawisłości i bezstronności.

Test niezawisłości i bezstronności to instrument prawny precyzyjnie implementujący standardy, o których mowa w orzecznictwie TSUE. Jako taki, uzależnia on możliwość merytorycznej oceny tego, czy danej osobie, w konkretnej sprawie, można przypisać niezbędne atrybuty sędziego, jakimi są niezawisłość i bezstronność, od tego, czy konkretne okoliczności towarzyszące powołaniu konkretnego sędziego oraz konkretne postępowanie tegoż sędziego po powołaniu, w okolicznościach danej sprawy mogą doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik tej sprawy. Jednocześnie unormowanie to przesądza, że okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności (art. 29 § 4 u.SN).

12. Odwołanie się we wniosku do art. 6 EKPCz jednoznacznie ukazuje, że jedyną przyczyną możliwego naruszenia standardu sądu ustanowionego ustawą, a przez to też – niezawisłego i bezstronnego sądu, jest udział w składzie sędziego powołanego na urząd na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3).

ETPCz w sprawach Reczkowicz przeciwko Polsce (43447/19) oraz Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce (49868/19 i 57511/19) wywodził naruszenie standardu konwencyjnego z art. 6 EKPCz w pierwszej kolejności w oparciu o przekonanie o oczywistym naruszeniu prawa krajowego w zakresie procedury powoływania sędziów z udziałem KRS w kształcie nadanym jej ustawą nowelizującą z 2017 r. Wnioski wyprowadzone przez Trybunał w tym zakresie wydają się być wynikiem błędnego postrzegania podstaw polskiego systemu prawnego i w konsekwencji oczywistego błędu w ocenie polskich rozwiązań normatywnych na poziomie konstytucyjnym. W tym kontekście należy przypomnieć, że funkcjonujący do 2017 r. model wyboru sędziów-członków KRS nigdy nie został w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uznany za jedyny dopuszczalny na gruncie Konstytucji RP, ponieważ przed 2017 r. Trybunał Konstytucyjny nigdy nie orzekał o konstytucyjności tego modelu. Nie było w tym zakresie „linii orzeczniczej”, co w efekcie oznacza, że nie można było jej „całkowicie odwrócić” (pkt 237 wyroku w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce; pkt 293 wyroku w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce). W szczególności Trybunał Konstytucyjny w cytowanym przez ETPCz wyroku z 18 lipca 2007 r., K 25/07, OTK ZU 7A/2007, poz. 80, nie rozstrzygnął ostatecznie, czy sędziowie-członkowie KRS mają być wybierani wyłącznie przez sędziów. W związku z tym twierdzenie, że zasada wyboru „sędziów przez sędziów” została mocno ugruntowana w porządku prawnym „*firmly established in the Polish legal order*” (pkt 236 wyroku w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce; pkt 292 wyroku w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce), jest oczywiście nieprawdziwe. Dowodzi tego w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, a zatem zapadły już po wyroku Trybunału Konstytucyjnego

w sprawie K 25/07, w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko uznane przez ETPCz za rzekomo mocno ugruntowane w polskim porządku prawnym. Stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, okazuje się natomiast całkowicie zbieżne ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zajętym w wyroku z 20 czerwca 2017 r. w sprawie K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48, które miało rzekomo stanowić całkowite odwrócenie dotychczas obowiązującego unormowania. W wyroku z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że „w regulacji konstytucyjnej na którą się powołuje odwołujący się (art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji), nie określono wyłącznie prawa sędziów do wyboru piętnastu członków Krajowej Rady Sądownictwa, ale stanowi się, że ci członkowie wybierani są «spośród sędziów Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych»” (wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11).

Co więcej, zarówno w wyroku K 25/07, jak i w wyroku z 20 czerwca 2017 r., K 5/17 – jeśli rozpatrywać te orzeczenia w zakresie *ratio decidendi* ich rozstrzygnięcia, pomijając stwierdzenia o charakterze *obiter dicta*, a zatem w zakresie, w jakim wyroki Trybunału mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP – Trybunał przyjął jednolitą wykładnię przepisu art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP. W konsekwencji, w polskim systemie prawnym nie ma norm konstytucyjnych, z których w szczególności wynikałby dla ustawodawcy zwykłego nakaz przyjęcia jednolitego modelu wyboru sędziów do KRS lub zobowiązanie prawodawcy do przyznania tej kompetencji wyłącznie sędziom. Stanowisko to pozostaje również spójne z tzw. listą kontrolną praworządności przyjętą przez Komisję Wenecką na posiedzeniu plenarnym 11-12 marca 2016 r. W tym miejscu jedynie na marginesie można przypomnieć, że KRS nie jest organem władzy sądowniczej i składa się z przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, stanowiąc dla nich płaszczyznę współpracy i zapewniając mechanizm kontroli i równowagi.

Niezależnie od powyższych ustaleń, ETPCz orzekając w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce nie uwzględnił dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do ustawowych podstaw procedury powoływania sędziów. W tym zakresie, zgodnie z przywoływaną tu już, utrwaloną

linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, nawet stwierdzone przypadki naruszenia Konstytucji RP przy przedstawianiu kandydatów na stanowiska sędziowskie nie mogą prowadzić do kwestionowania ważności i skuteczności aktów powoływania sędziów przez Prezydenta RP, jeśli kandydaci spełniali merytoryczne kryteria ich powołania (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 10A/2007, poz. 130; 16 kwietnia 2008 r., K 40/07, OTK ZU 3A/2008, poz. 44; 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU 4A/2008, poz. 63; 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK ZU 10A/2009, poz. 149; 20 czerwca 2017 r., K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48). W szczególności Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 10A/2007, poz. 130, uznał, że powołanie na stanowisko sędziego z naruszeniem Konstytucji RP „nie musi prowadzić do wadliwości wszystkich aktów indywidualnych wydanych na podstawie tego przepisu (...) Nie doszło wszakże do powołania na stanowiska sędziowskie osób, które nie spełniałyby wymogów ustawowych. Za przedstawioną tutaj oceną skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przemawia również konieczność zapewnienia stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, a także zasada zaufania jednostki do państwa i prawa, nakazująca ochronę sytuacji prawnych osób powołanych na stanowiska sędziowskie na podstawie dotychczasowych przepisów (...) Wzruszenie aktów indywidualnych lub wznowienie postępowania nie jest dopuszczalne, jeżeli prowadziłoby do powstania skutków niezgodnych z Konstytucją. Z tych względów nie ma konstytucyjnych podstaw do wznawiania postępowań prowadzonych w celu obsadzenia stanowisk sędziowskich. Osoby, których kandydatury zostały odrzucone przy zastosowaniu kryteriów oceny określonych na podstawie zakwestionowanego przepisu ustawowego, będą miały możliwość ponownego ubiegania się o wolne stanowiska sędziowskie na zasadach określonych w przepisach, które powinny zostać ustanowione po wejściu w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego”.

Wskazane wyżej wyroki dokumentują fakt przedstawiania Prezydentowi RP przez KRS kandydatów do powołania na stanowisko sędziego z oczywistym naruszeniem prawa krajowego w zakresie powoływania sędziów w znaczeniu, w jakim to naruszenie było obiektywne i rzeczywiście identyfikowalne (por. wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 1 grudnia 2020 r. w sprawie 26374/18 Guðmundur Andri

Ástráðsson przeciwko Islandii, § 244). Pomimo tego, zastrzeżenia takie jak te sformułowane przez Trybunał Konstytucyjny, powinny być rozpatrywane jedynie *pro futuro*, a nie retroaktywnie. Oznacza to, że niekonstytucyjność przepisu w procedurze powoływania sędziów nie może nigdy prowadzić do unicestwienia skutku powołania, jakie już nastąpiło. Nie można też podawać w wątpliwość orzeczeń wydawanych przez sędziów rekomendowanych przez KRS w procedurze naruszającej Konstytucję RP. Nie może to również prowadzić do podważania niezawisłości tych sędziów, nawet jeśli stwierdzona niekonstytucyjność dotyczyła istotnych aspektów procedowania KRS przy formułowaniu wniosków o powołania sędziowskie.

W kontekście powyższych ustaleń zastosowanie wyroku ETPCz w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce prowadziłoby do oczywistego naruszenia unormowań konstytucyjnych zakazujących kwestionowania powołania sędziego spełniającego merytoryczne kryteria jego powołania, które wyrok ten zamierzał chronić.

13. Wnioskodawca powołuje się również na art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. W tym kontekście należy przywołać wyrok TSUE z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, L.G. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, ECLI:EU:C:2023:1015. Orzeczenie to nie uchyla bezwzględnie wiążących przepisów u.SN, a zatem m.in. art. 26 § 2 u.SN i tym samym nie zwalnia z obowiązku stosowania tej ustawy. Co więcej, wyrok ten dotyczy procedury odesłania prejudycjalnego, która nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie, przy czym TSUE podkreślił w powołanym wyroku, że „Sąd Najwyższy jako taki spełnia wymogi «sądu» na gruncie Konstytucji RP, i w zakresie, w jakim wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym został złożony przez sąd krajowy, należy domniemywać, że spełnia on te wymogi niezależnie od tego, w jakim konkretnie składzie sędziowskim orzeka (zob. wyrok TSUE z dnia 29 marca 2022 r., Getin Noble Bank, C-132/20, EU:C:2022:235, pkt 68, 69; wyrok TSUE z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, L.G. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, ECLI:EU:C:2023:1015, pkt 41). Domniemanie to może zostać obalone, ale w konkretnym postępowaniu w odniesieniu do konkretnego składu sądu. Tymczasem ww. orzeczenie TSUE odnosi się do składu orzekającego,

który zwrócił się do TSUE z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w konkretnej sprawie (zob. wyrok TSUE z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, L.G. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, ECLI:EU:C:2023:1015, pkt 78).

W świetle powyższego brak jest podstaw, aby skutki tego rozstrzygnięcia oraz kierunek oceny dokonanej przez TSUE w przywołanym wyroku odnosić – generalnie – do wszelkich postępowań toczących się przed Sądem Najwyższym.

14. Wnioskodawca wskazuje również, że uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, przyjęto, że każdy sędzia Sądu Najwyższego, który uzyskał nominację po dniu 17 stycznia 2018 r. nie spełnia minimalnego standardu bezstronności. Niezależnie od przytoczonej powyżej argumentacji konstytucyjnej, oraz konsternacji, jaką budzić musi abstrakcyjne rozstrzygnięcie na przyszłość w przedmiocie bezstronności jakiejkolwiek grupy sędziów, wskazać należy, że rozstrzygnięcie to odnosi się wyłącznie do postępowań prowadzonych w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego (k.p.k.), co wynika zarówno z treści uzasadnienia uchwały, jak i z jej podstaw prawnych. Tym samym, zarzut braku bezstronności wynikający z tej uchwały pozostaje bezprzedmiotowy w ramach postępowania cywilnego, na gruncie którego został sformułowany wniosek o wyłączenie. Poglądy sędziów objętych tym wnioskiem nie są znane w składzie niniejszym, nie zostały one również przytoczone we wniosku i nie są też powszechnie znane opinii publicznej. Treść wniosku również nie zawiera żadnych danych uprawdopodobniających formułowany względem nich zarzut braku bezstronności czy niezawisłości.

15. Z uwagi na wskazane okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 7 Konstytucji RP, biorąc pod uwagę art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 w zw. z art. 2 Konstytucji RP wobec braku drogi sądowej dla rozpoznania złożonego wniosku, co niezależnie wynika również z dyspozycji art. 26 § 3 u.SN.

[K.O.

[a.t.]]